

# Rząd musi znaleźć 30 mld zł na spłatę odsetek od długu!

26 kwietnia 2019

Tylko w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku zadłużenie Skarbu Państwa wzrosło o 24,7 mld zł. Zgodnie z oficjalnymi informacjami Min. Finansów poziom długu zbliża się do granicy 1 biliona złotych (na koniec marca wynosił ok. 979,0 mld zł). Tak wysokie zadłużenie generuje oczywiście potężne koszty jego obsługi. Szacuje się, że w tym roku na spłatę samych tylko odsetek rząd Morawieckiego będzie musiał przeznaczyć 29,2 mld zł. To równowartość kwoty, która rozwiązałaby większość problemów służby zdrowia. Niestety trzeba ją przelać na konta wierzycieli naszego kraju.

Wbrew rządowym zapowiedziom budżet kraju pęka w szwach. Wszystko przez szereg przedwyborczych obietnic, których spełnienie będzie kosztowało dziesiątki miliardów złotych. Pierwsza ustawa z serii tzw. „piątki Kaczyńskiego” została właśnie podpisana przez prezydenta Dudę. Chodzi oczywiście o regulację dotyczącą jednorazowego świadczenia pieniężnego dla emerytów i rencistów (1100 zł brutto, czyli 888 zł netto), które zostanie wypłacone w ciągu najbliższego miesiąca.

Problem w tym, że nawet na to pojedyncze świadczenie (którego całkowity koszt wynosi 11 mld zł) nie ma w kasie państwa pieniędzy. Budżet kraju na 2019 rok zakładał bowiem deficyt na poziomie 28,5 mld zł. To oznacza, że jeszcze zanim Jarosław Kaczyński ogłosił swój plan przedwyborczego rozdawnictwa, rządowi do zbilansowania budżetu i pokrycia wszystkich wydatków brakowało wspomniane 28,5 mld zł. Program trzynastej emerytury, 500+ na pierwsze dziecko czy obniżenie podatku PIT dla osób do 26. roku życia spowodują, że deficyt urośnie jeszcze mocniej.

Jedynym realnym sposobem na zakopanie dziury budżetowej jest

zaciąganie pożyczek. To rządowi Morawieckiego wychodzi coraz lepiej. Tylko w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku (styczeń – marzec) zadłużenie Skarbu Państwa wzrosło o 24,7 mld zł i na dzień 31 marca wynosiło ok. 979,0 mld zł. Niestety, tak wysoki poziom długu generuje potężne koszty jego obsługi (czyli konieczność spłaty odsetek). Zdaniem Ministerstwa Finansów w tym roku na konta wierzycieli naszego kraju z tytułu odsetek od pożyczonych pieniędzy trzeba będzie przeznaczyć 29,2 mld zł.

Koszty obsługi zadłużenia, a dokładnie ich wysokość, to kolejny problem, który nie daje spać minister finansów Teresie Czerwińskiej. Razem z nieprzewidzianymi wcześniej wydatkami związanymi z realizacją tzw. „Piątki Kaczyńskiego”, wpływają one na wysokość bieżącego deficytu, a tym samym generują potrzebę zaciągania nowych pożyczek. Niestety, zwiększenie tempa przyrostu zadłużenia w przypadku naszego kraju jest jak rozpędzanie się przed skokiem w przepaść. Rządzący nami politycy zdają sobie z tego sprawę doskonale, a mimo to robią niewiele, albo nic, aby zapobiec tej fatalnej w skutkach katastrofie.

Na podstawie: [Gov.pl](http://Gov.pl), [Wyborcza.pl](http://Wyborcza.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)